

Nasza Biebrza



Drodzy Czytelnicy!

Numer 11
jesień-zima 2003

CO SŁYCHAĆ NAD BIEBRZĄ?

- To już 10 lat
- Nie taki straszny jak go malują - nietoperz

PORADNIK OBSERWATORA PRZYRODY

- Głowy do góry!

DLA KAŻDEGO COS CIEKAWEGO

- Z wizytą w siedzibie Parku

GLUPIE PYTANIA

- Dlaczego liście spadają z drzew?

LEKSYKON PROFESORA ŁOSIA

KĄCIK „GĘSIE PIÓRO”

- Wierszowane żarciki - rozstrzygnięcie konkursu
- Chcę Wam dziś powiedzieć

WASZE LISTY

- Odnaleziony krzyż
- Pociski na niebie
- Biebrzańskie przygody w Nowej Wsi
- Może zobaczę bobra?!

DO ODWAŻNYCH ŚWIAT NALEŻY

ZAGADKI PROFESORA ŁOSIA

KRZYŻÓWKA

GALERIA PROFESORA ŁOSIA

Adres redakcji:
Biebrzański Park Narodowy
Ostrowiec-Twierdza 8, 19-110 Goniądz
z dopiskiem: NASZA BIEBRZA
NaszaBiebrza@biebrza.org.pl



W Wasze ręce oddajemy kolejny, 11 już numer Naszej Biebrzy. Mamy nadzieję, że umili on Wam długie, jesienno-zimowe wieczory i pogłębi Waszą wiedzę o biebrzańskiej przyrodzie.

Dowiecie się co ważnego działo się przez ostatnich kilka miesięcy w Biebrzańskim Parku Narodowym, wybiercie się na kolejną wyprawę z Sylwkiem, rozwińcie zagadkę dlaczego spadają liście z drzew i poznacie tajemnice Wielkiej Niedźwiedzicy. Ponadto mamy dla Was zagadki, konkursy i inne ciekawe propozycje. Z pewnością nie pozwolimy się Wam nudzić!

Ciekawe czy pamiętaliście o 10 urodzinach Parku? Tak, tak, minęło 10 lat od momentu utworzenia największego w Polsce i jednego z najbardziej unikalnych parków narodowych w Europie.

Po kilkudziesięciu latach nieustępliwych dążeń miłośników Bagien Biebrzańskich, po wielu

spotkaniach, konsultacjach i naradach, 9 września 1993 r. rozporządzeniem Rady Ministrów powstał Biebrzański Park Narodowy.

I jeszcze jedna ważna sprawa. Począwszy od tego numeru mamy dla Was miły upominek. Jest nim kolorowa wkładka. Tym razem jest to kalendarz. Wierzymy, że znajdzie on właściwe miejsce w Waszych klasach i zachęci do czytania „Naszej Biebrzy” Wasze koleżanki i kolegów, którzy być może jeszcze nie słyszeli o naszej gazecie.

Czekamy na listy.

Wasza Redakcja.

Miłej lektury!



Biebrzańskie Sianokosy to rywalizacja i zabawa.

Co słychać nad Biebrzą

To już 10 lat

Z okazji X-lecia utworzenia Parku przygotowano szereg okolicznościowych imprez. Może niektórzy z Was uczestniczyli w naszych uroczystościach? Tym, którzy nie mieli tej okazji przekazujemy krótką relację.

5 września w siedzibie Parku miały miejsce trzy ważne wydarzenia.

Pierwszym było rozstrzygnięcie konkursu plastycznego pt. „Batalion”, w którym uczestniczyli wyróżnieni uczniowie ze szkół podstawowych wraz z nauczycielami. Otwarta została też wystawa fotografii braci Tomasza, Grzegorza i Stanisława Kłosowskich pt. „Ptasie perełki mokradeł”. Ekspozycja ukazuje piękno i zróżnicowanie ptasiego świata na terenie Biebrzańskiego PN. Uzupełnieniem wystawy była promocja nowego albumu fotograficznego tychże samych autorów pt. „Biebrza ptasi raj”.

6 września, na Bagnie Ławki odbyły się Biebrzańskie Sianokosy czyli II Mistrzostwa Polski w Koszeniu Łąk Bagiennych dla Przyrody. Impreza cieszyła się dużym

zainteresowaniem, a jej ważnym przesłaniem jest ukazanie pozytywnego wpływu tradycyjnego wykaszania na zachowanie bagiennych łąk, a wraz z nimi bogactwa roślin i ptaków. Przed Mistrzostwami mszę świętą wraz z poświęceniem sztandaru BPN odprawił sam Biskup Polowy Wojska

7 września przy siedzibie BPN w Osowcu Twierdzy odbyły się V Targi Produktu Lokalnego „Sto pomysłów dla Biebrzy”, w trakcie których lokalni twórcy ludowi mogli zaprezentować swoją działalność. Były rzeźby, obrazy, tkaniny, dla ducha poezje i śpiewy, a dla ciała smakołyki: miód, chleb,



Gmina Lipsk to ostoja biebrzańskiej tradycji.

Polskiego Generala Dywizji Leszek Sławoj Głódź, który wspominał jak to sam w młodości ręcznie pracował przy sianokosach. (Biskup polowy pochodzi z Bobrowki koło Jasionówki).

smalec i bezalkoholowe piwo kozicowe.

Obchody X-lecia Parku zakończyły się 9 września uroczystą konferencją, która podsumowała dziesięcioletni dorobek Parku.

A.W.



Lato, czas wakacji i wypoczynku. Ciekawą i pouczającą przygodę przeżyli uczestnicy warsztatów edukacyjnych pt. „Bądź przyjacielem nietoperzy” zorganizowanych w Biebrzańskim Parku Narodo-

Nie taki straszny jak go malują - nietoperz

wym i Twierdzy Osowiec. Grono 20 uczniów i 5 nauczycieli z gimnazjów w: Danówku, Goniądzu, Mońkach, Nowym Dworze, Rajgrodzie i Wiźnie miało okazję poznać nietoperze.

Nietoperze są mało poznana grupą ssaków. Nazwy: nocek, hyd-kowłosa, mopek, borowiec, czy karlik wywołują często śmiech, a większość opowieści o nieto-

perzach przyprawia o dreszcze. Ze względu na nocny tryb życia i taki sposób życia, jakiego prowadzą te latające ssaki, otacza je zła opinia ugruntowana przez wieki wśród ludzi. Przełamaniu uprzedzeń sprzyja bliższe poznanie nietoperzy, miejsc ich życia oraz sposobów i możliwości ich ochrony. Taki też był cel warsztatów. Uczestnikom pomogli w tym naukowcy chiropterolo-



dzy, którzy zajmują się badaniem nietoperzy.

Plan tygodniowych zajęć był bardzo bogaty. Najwięcej emocji wzbudziło nocne odławianie nietoperzy. Podzieleni na grupy czuwaliśmy przy sieciach rozstawionych na leśnych drogach - miejscach najchętniej odwiedzanych podczas żerowania przez nietoperze. Każdy schwytany osobnik został dokładnie opisany: określano gatunek, płeć i wiek, ważono w płóciennym woreczku, mierzone jego przedramię i oczywiście wypuszczono na wolność. Informacje takie gromadzi się przez wiele lat i służą one naukowcom do dalszych badań oraz do sporządzania statystyk występowania nietoperzy nad Biebrzą.

Odłowy to jedyna dokładna forma rozpoznania gatunków i stwierdzenia obecności nietoperzy w terenie. Przez tydzień w sieciach zawisły aż 63 nietoperze, przedstawiciele 10 gatunków. **Po raz pierwszy na terenie Parku stwierdzono karlika drobnego**, a latem występowanie nocka Brandta i bardzo rzadkiego na terenie Polski - nocka łydkowłosego.

Za pomocą specjalnych urządzeń, detektorów ultradźwiękowych, mogliśmy w ciemności namierzyć i posłuchać głosów tych ssaków, a nawet rozpoznać niektóre gatunki. Bliższemu poznaniu nietoperzy służyły również wykłady, pokazy slajdów i projekcje filmów. Nie zabrakło opowieści o nietoperzach w wierzeniach i mitach oraz kulturach różnych naro-



Uczestnicy warsztatów prezentują swoje budki lęgowe dla nietoperzy

dów. Urozmaiceniem warsztatów był spływ rzeką Biebrzą, wizyta u Króla Biebrzy oraz zwiedzanie osowieckich fortyfikacji.

Twierdza Osowiec to jedno z ważniejszych miejsc hibernacji nietoperzy. W lutym uczestnicy warsztatów będą mieli okazję ponownego spotkania, aby dokonać zimowego spisu nietoperzy na terenie Twierdzy.

W ramach programu pt.: "Bądź przyjacielem nietoperzy" współfinansowanego przez NFOŚiGW wydano również folder, który już niebawem pojawi się w Waszych szkołach. Pamiętajcie, pomóc to często znaczy nie szkodzić. To szczególnie ważne dla biebrzańskich nietoperzy. Pozwólmy im żyć w naszym sąsiedztwie, a latem odwiedzają się nam polując na nękające nas komary.

K.N.

warto zapamiętać



W Polsce występują 22 gatunki nietoperzy. Wszystkie objęte są ochroną gatunkową, a osiem z nich umieszczono w Czerwonej Księdze Zwierząt jako gatunki zagrożone wyginięciem. Jeden z większych polskich nietoperzy - noczek duży - waży do 40 gramów, a najmniejszy karlik małaśki od 3 do 9 gramów. W warunkach naturalnych zaobserwowano, że niektóre gatunki nietoperzy mogą żyć nawet do 20 lat. Nietoperze to jedyne ssaki latające, stąd łacińska nazwa *Chiroptera* - rękoskrzydło. Nauka zajmująca się badaniem nietoperzy to **chiropterologia**.



PORADNIK OBSERWATORA PRZYRODY

Głowy do góry!

Nad Biebrzą już chłodno, ptaków coraz mniej, zmrok zapada tak wcześnie... Nie martw się, jeśli nie wiesz co robić w jesienne wieczory. Głowa do góry i patrz, co się dzieje wśród gwiazd!

Na nocnym niebie można zaobserwować niezwykle obiekty i zdarzenia. Nie chodzi tutaj o przełoty UFO, ale o pewne obszary i zjawiska, które zobaczysz bez większego trudu, jeśli tylko zechcesz.

Obserwacje nieba można porównać do podglądania przyrody. Pewne rzeczy zauważamy z łatwością, i te wydają nam się proste, ale są też takie, których oglądanie wymaga cierpliwości, dużej wiedzy, a czasami specjalnego sprzętu. Na przykład **kometry** pojawiają się na naszym niebie bardzo rzadko i zwykle potrzebny jest teleskop, żeby je dokładnie obejrzeć. **Meteory**, które nazywa się „spadającymi gwiazdami”, zobaczysz gołym okiem. Ich obserwacje wymagają jednak długiego czekania. Zacznij zatem od znalezienia kilku gwiazdozbiorów.

Gwiazdozbiór to fragment nieba, w którym zwykle znajduje się wyraźna grupa gwiazd. Jeśli do tej pory nie obserwowałeś nocnego nieba, spróbuj zacząć od rzeczy najprostszych, np. na początek poszukaj Wielkiego Wozu. Jeśli nie wiesz jak to zrobić, poproś o pomoc kogoś starszego.



rys. 1. Wielki Wóz

Wielki Wóz, który jest częścią gwiazdozbioru Wielkiej Niedźwiedzicy,

to chyba wszystkim znany układ ciał niebieskich, złożony z siedmiu jasnych gwiazd.

Jeśli już go znajdziesz, porównaj z rysunkiem Wielkiej Niedźwiedzicy (rys. 2). Spróbuj na niebie odnaleźć jej części: ogon, nogi, głowę.

Wielką Niedźwiedzicę w Polsce można oglądać przez cały rok. Wśród gwiazdozbiorów istnieje jednak wiele takich, które w pewnych okresach są niewidoczne. Są też takie, których nigdy w Polsce nie zobaczymy. Żeby je obejrzeć, musielibyśmy się udać na drugą stronę kuli ziemskiej. Wszystko to zależy od obrotów Ziemi oraz jej obiegu wokół Słońca. Jeśli jesteś ciekaw szczegółów, zapytaj o nie np. nauczyciela geografii lub fizyki.

Figury tworzone przez gwiazdy na niebie od zawsze kojarzyły się ludziom z bardzo różnymi kształtami. W dawnych czasach Wielka Niedźwiedzica mieszkańcom Kazachstanu przypominała konia, w Egipcie widziano w niej hipopotama, w Chinach powóz cesarza lub formę na chleb, a wśród dawnych Słowian - dzban. W Polsce do dziś niektóre gwiazdy z Wielkiej i Małej Niedźwiedzicy nazywane są Wielkim i Małym Wozem. Spójrz jeszcze raz na

rysunek nr 2: tam, gdzie jedni dostrzegają dyszel wozu (w gwiazdach 1, 2 i 3), drudzy mogą widzieć ogon niedźwiedzicy.



rys. 2. Fragment nieba - gwiazdozbiór Wielkiej Niedźwiedzicy.

Jeśli już wiesz, gdzie szukać Wielkiego Wozu, to łatwo odnajdziesz Małą Niedźwiedzicę. Wyobraź sobie linię, którą utworzą gwiazdy oznaczone 6 i 7. Czterokrotne przedłużenie tej linii doprowadzi cię do Gwiazdy Polarnej, najjaśniejszego obiektu Małej Niedźwiedzicy.



rys. 3. Jak znaleźć Małą Niedźwiedzicę



Nie wygląda ona na wielką gwiazdę, ale musisz wiedzieć, że jej objętość jest ok. milion razy większa od naszego Słońca! Do czasu wynalezienia kompasu gwiazda ta była ważnym punktem orientacyjnym dla żeglarzy i innych podróżników.

Wielki Wóz pomoże ci w odnalezieniu kolejnych gwiazdozbiorów. Połącz linią gwiazdy 6 i 5, a po tem przedłuż ją czterokrotnie (tak jak na rysunku nr 4.).



rys. 4. Jak znaleźć Wolarza

Jasna, czerwono świecąca gwiazda, w pobliże której doprowadziła cię wskazówka z rysunku, to Arktur. Jest to najjaśniejszy obiekt w gwiazdozbiorze Wolarza (Uwaga! Wolarz w pewnych okresach kryje się za horyzontem). Według starej legendy żył kiedyś biedny pasterz, któremu źli bracia ukradli stado wołów. Błakał się więc jak żebrak po świecie. W czasie tułaczki wolarz widział, jak rolnicy ciężko pracują, by zdobyć pożywienie dla siebie i swych rodzin. Postanowił zatem, że przy-

dzie im z pomocą. Udało mu się zrobić pierwszy pług, do którego można było zaprząć woły. Ciężką pracę przeniósł więc na zwierzęta, uwalniając ludzi od udręki. W nagrodę za to, że pasterz wołów pomógł ludziom, grecki bóg Zeus na wieczność umieścił go na niebie.

Większość gwiazdozbiorów jest związana z legendami lub mitami. Ciekawe, czy nad Biebrzą znane są jakieś legendy dotyczą-

ce ciał niebieskich. Zapytaj starszych osób, może znają takie opowieści.

Jak widzisz, poznawanie nieba nie jest trudne, a może być bardzo ciekawe. Obserwacje gwiazd najlepiej udają się poza miastem, gdzie nie przeszkadzają światła i wysokie budynki. Jeśli więc mieszkasz w dolinie Biebrzy, a chcesz popatrzeć na przykład na meteory, to masz ułatwione zadanie. Warunkiem dobrych obserwacji jest oczywiście brak chmur. Jeżeli masz lornetkę, popatrz przez

nią w nocne niebo. Zobaczysz przez nią o wiele więcej gwiazd! Może nawet uda ci się wypatrzeć Twardowskiego na Księżycu?

Życzymy wielu miłych wrażeń z obserwacji ciał niebieskich! Podobno ten, kto przez 15 minut przed zaśnięciem patrzy w gwiazdy, ma piękne, kolorowe sny. Spróbuj to zrobić już dziś wieczorem, a jutro napisz do nas czy się sprawdziło! Jeśli to będzie sen związany z Biebrzą (np. spotkanie z przyrodą albo biebrzańska legenda), jego opis zamieścimy w naszym czasopiśmie.

G.B.

warto zapamiętać



ciała niebieskie - ogólna nazwa obiektów naturalnych (np. Księżyc, komety) i sztucznych (np. statki kosmiczne) znajdujących się poza Ziemią.
gwiazdozbiór (inaczej: konstelacja) - fragment nieba, w którym znajduje się zwykle wyraźna grupa gwiazd. W dawnych czasach za konstelacje uznawano tylko najjaśniejsze gwiazdy danego fragmentu nieba. Obecnie wyróżnia się 88 gwiazdozbiorów.
meteor - pył lub przeważnie niewielka bryła z przestrzeni kosmicznej, krążąca wokół Słońca. Kiedy meteor wpada w atmosferę Ziemi, wskutek tarcia oraz rozgrzania jest widoczny jako spadający obiekt świecący (zwykle przez 1-2 sekundy w postaci świetlistej smugi).

Dla każdego coś ciekawego

Z wizytą w siedzibie Parku

Jesień za pasem a ja od czasu wakacji nie mam żadnych wiadomości od dziewczyn z Warszawy. Nareszcie jest! Wypatrzyłem e-maila od Ani podczas zajęć w pracowni komputerowej. „Serwus Sylwek! - pisze Ania - Na lekcjach

biologii omawiamy w tej chwili parki narodowe. Każdy uczeń musi zebrać jak najwięcej informacji o wybranym parku. Ja zdecydowałam się oczywiście na Biebrzański Park Narodowy. Więc niebawem Cię odwiedzę. Mam nadzieję, że mogę na Ciebie liczyć. Po zdrowieniu. Ania”.

Po powrocie ze szkoły wuj zauważył moje zakłopotanie.

- Co Cię trapi Sylwku? - zapytał.

- Wkrótce przyjedzie do nas Ania. Chce przygotować się do lekcji przyrody na temat naszego Parku. Ale ja chyba nie pomogę jej zbyt wiele... - odpowiedziałem.



- Posłuchaj Sylwku, zabierzemy Anię do siedziby Parku. W przyszłym tygodniu będzie tam „Dzień otwarty Parku”, wszystkiego się tam dowiecie - ze stoickim spokojem powiedział wujek. Uff! Kamień spadł mi z serca.

W sobotę rano spotkaliśmy się na dworcu kolejowym w Osowcu - Twierdzy. Razem z Anią przyjechały jej dwie koleżanki. Za dwie minuty wchodziliśmy już do położonej niedaleko siedziby Biebrzańskiego Parku Narodowego. Było

je wielu specjalistów, którzy decydują o tym jak chronić przyrodę w Parku, zajmują się edukacją ekologiczną, współpracują z gminami. Turyści kupują tu mapy, przewodniki, bilety wstępu.

My tymczasem przeszliśmy do sali wystawienniczej.

- Ojej, jaki on duży! - zdziwiły się dziewczyny patrząc na ekspozat łośia.

- A te piękne zdjęcia zrobili bracia Kłosowscy, wiecie? Mam nawet ich autograf w albumie o ptakach.

- Nie, zapraszam Państwa jeszcze do obejrzenia naszej sali wykładowej i laboratoryjnej, w której można odkrywać najmniejsze tajemnice przyrody.

- Jest też biblioteka. My dzisiaj służymy Państwu wszelką informacją - powiedział pracownik Parku.

Dziewczyny chciały już przeprowadzić z nim dokładny wywiad, ale Pan odesłał je na strony internetowe www.biebrza.org.pl

- tam można się wszystkiego dowiedzieć.

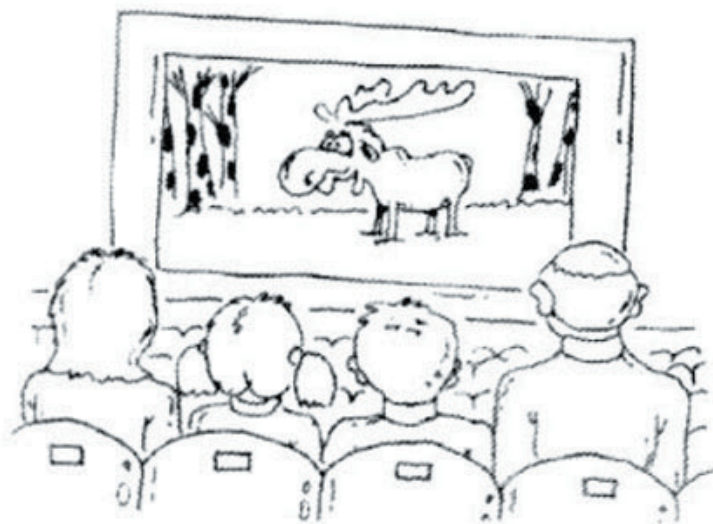
- Właściwie może niepotrzebnie tu gnałyśmy, skoro wszystko jest w Internecie?

Po odwiedzinach w siedzibie Parku pokazaliśmy jeszcze naszym gościom carską Twierdzę Osowiec. Po spacerze forticznymi ścieżkami, wszelkie wątpliwości zniknęły. Dziewczyny były zachwycone.

Po kilku dniach Ania zatelefonowała z wiadomością, że otrzymały za swoje referaty po szóście, a Pani zastanawia się czy nie wybrać się wiosną z całą klasą nad Biebrzę.

Sylwek.

A.W.



sporo ludzi. Ubrany w zielony mundur pracownik Parku, witał wszystkich na „Dniach Otwartych Parku” i zapraszał do odwiedzenia siedziby.

- Myślałam, że zielone mundury noszą tylko żołnierze i leśnicy. Ania na bieżąco komentowała.

- Lepiej słuchajcie co mówi pracownik Parku, bo przegapicie jakąś ważną informację - radził wujek.

- ... Biebrzański Park Narodowy dzieli się na mniejsze części tzw. obwody ochronne, którymi opiekują się parkowi leśnicy. Tu w siedzibie pracu-

- Naprawdę? - z zazdrością pytały dziewczyny.

Właśnie zapraszano na pokaz filmu o Parku. Weszliśmy na dużą salę konferencyjną. Dziewczyny przystanęły ze zdumienia. - Jak w warszawskim kinie! - szepnęły.

Na dużym ekranie pojawili się dzicy mieszkańcy Biebrzy: polujący nad rozlewiskami bielik, tokujący cietrzew, strzygący uszami łoś. Widziałem z jakim zacięciem dziewczyny chłoneły poszczególne kadry filmu. Nagle rozblęskło światło.

- To już koniec? - padło z sali pytanie.

warto zapamiętać



Siedziba Parku mieści się w Osowcu Twierdzy i nosi nazwę Centrum Edukacji i Zarządzania Biebrzańskiego PN imienia profesora Adama Palczyńskiego. Siedziba oddana została do użytku we wrześniu 2002 roku. Profesor Palczyński był znanym geobotanikiem, który wiele lat swojej naukowej pracy poświęcił poznawaniu świata roślin doliny Biebrzy. Między innymi jego staraniem utworzono nad Biebrzą park narodowy.



Glupie pytania



Dlaczego liście spadają z drzew?

Czy zastanawialiście kiedyś, dlaczego drzewa gubią liście? Odpowiedź tylko pozornie jest prosta. No bo jak wytłumaczyć, że sosna lub świerk są okryte przez cały rok zielonymi igielkami, a taki dąb czy brzoza „świecą” zimą pustymi i nagimi konarami. Ale skąd w takim razie gruba warstwa igieł spod których wyrastają smaczne maślaki i prawdziwki a później zielonki i podzielonki?

Okazuje się, że u większości paproci i innych kwiatowych roślin zielnych liście nie opadają, lecz stopniowo obumierają na lodydze. Na pewno zwróciliście uwagę na usychające, zwisające liście słoneczników lub pokrzyw. Zrzucają liście drzewa i to zarówno szpilkowe (sosna, świerk, jodła, modrzew, jałowiec) jak i pozostałe - te wykształcające „normalne” liście (np.: dęby, klony, jesiony, wiąz, brzozy, wierzby, topole, drzewa owocowe).

Na większości naszych drzew liście opadają jesienią - przeżywszy tylko około 6 miesięcy. Liście niektórych drzew mogą żyć jednak o wiele dłużej. I tak liście (igły) sosny, czy świerka, spadają dopiero po przeżyciu 12 miesięcy - a nawet w sprzyjających warunkach czystego i nie zanieczyszczonego powietrza (np. u nas nad Biebrzą), mogą osiągnąć wiek 2 - 3 lat! Wiemy już w takim razie, że wszystkie nasze drzewa zrzucają liście.

No dobrze, ale wróćmy do naszego pytania - dlaczego drzewa pozbywają się liści? A no dlatego, że liście te są już im do niczego nie potrzebne! Oczywiście drzewa korzystały z nich bardzo intensywnie w okresie wiosny, lata

i jesieni. Właśnie tam - w zielonym wnętrzu liści - przebiegały bardzo złożone (reakcje) procesy chemiczne. Każdego letniego dnia liście, niczym prawdziwe laboratoria-fabryki, produkowały olbrzymie ilości materiałów odżywczych (między innymi podobnych do znanego nam wszystkim cukru) - niezbędnych do wzrostu drzewa, wykształcenia kwiatów a później owoców. Przypomnijcie sobie tylko jakie ilości soczystych jabłek, śliwek lub brązowych kasztanków widzieliście jesienią w sadach i parkach!

Ano właśnie - wszystko to z czego zbudowane są owoce zostało „wyprodukowane” w liściach, a potem przetransportowane - cieńszymi od ludzkiego włosa rurkami - do rozwijających się owoców. Właśnie pora dojrzewania owoców lub rozsiewania nasion informuje drzewo, że czas pozbyć się zielonej czupryny - czyli zrzucić liście. Zanim to jednak nastąpi, drzewo jak mądry i zapobiegliwy gospodarz musi odzyskać z liści to co może mu się przydać zimą a szczególnie

wczesną wiosną - kiedy jeszcze nie ma liści, a czas wyprodukować tysiące kwiatów (np.: drzewa owocowe, brzozy, wierzby).

Każdy z Was na pewno zauważył, że zanim z drzew opadną liście - najpierw zmieniają kolor. Zielona barwa zostaje zastąpiona odcieniami żółci, czerwieni i brązu. Dzieje się tak dlatego, że o tej porze roku drzewo zaczyna odzyskiwać z liści substancje odżywcze, które w liściach już są do niczego nie potrzebne a drzewu jak najbardziej jeszcze mogą się przydać.

Warto także wiedzieć, że z liści które już spadły z drzew korzysta wiele zwierząt i roślin żyjących na dnie lasu. Obumarłe liście są doskonałym pokarmem i schronieniem dla wielu drobnych zwierząt, np., dżdżownic i owadów. Gruba warstwa opadłych liści - ściółka - jak ciepła kołderka chroni przed mrozem młode rośliny, zapobiega nadmiernemu wysychaniu gleby.

Na koniec zadanie dla dociekliwych: ile liści może być na średnich rozmiarów drzewie?

C.W.

Lexykon Profesora Łosia



Kwiatowe rośliny zielne (**ang. herbaceous plants**) - rośliny kwiatowe (wykształcające kwiaty) o niezdrewniałych pędach. Oprócz kwiatowych roślin zielnych spotykamy także rośliny kwiatowe o zdrewniałych pędach, np.: drzewa, krzewy (niskie wierzby, porzeczki, maliny, róże) i krzewinki (borówki, wrzos).



Kacik „Gęsie Pióro”

„Wierszowane żarciki” -
- rozstrzygnięcie konkursu



Motto: „Gdy zobaczysz dzika, to dostaniesz bzika”
Milena Milewska, SP Grądy Woniecko

Nadeszła pora na rozstrzygnięcie konkursu „Wierszowany żart”, czyli krótki, wesoły wiersz dotyczący przyrody Biebrzańskiego Parku Narodowego. Wzięło w nim udział 19 uczniów z biebrzańskich szkół. Gratulujemy wszystkim! Okazuje się, że nieźle sobie radzicie z ubieraniem zabawnych historyjek i żarcików w wesołe rymy.

Najbardziej rozbawił nas wiersz pt. „Biebrzańskie zaloty” **Sylwii Lewickiej** z klasy VI Szkoły Podstawowej w Czerwoncu. Autorce przyznajemy zatem **I miejsce**, a wiersz prezentujemy poniżej:

*Pośród bagien, gdzieś na łące,
Tam, gdzie pasą się zajęce,
Trwała walka - bój o żony,
A walczyły bataliony.
Każdy groźnie stroszy piórka,
Chce wyglądać jak jaszczurka.
I naprawdę, mówię szczerze,
Wyglądają jak rycerze.*

*- Powiedz, miły batalionie,
Co ci w końcu po tej żonie?
Zwykle płacze, lamentuje
I mężowi życie psuje.*

*A batalion odpowiada:
- Tu co rok jest taka zwada.
No, a żona? Sami wiecie,
Też potrzebna jest na świecie.*

*Te gonitwy, bój zażarty,
Wszystko to są tylko żarty.
I nie boję się swej żony,
Bo ja jestem ptak chroniony.*

Brawo, Sylwio! Serdeczne gratulacje! Pozostali laureaci naszego konkursu poetyckiego to:
II miejsce: **Joanna Kondracka** z Gimnazjum w Różanymstoku za wiersz pt. „Rogi”,
III miejsce: **Marta Kapczyńska** ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Grąjewie za wiersz pt. „Łoś”,
Wyróżnienia: **Milena Milewska** i **Karolina Pogroszewska** (obie ze SP w Grądach Woniecko), **Agnieszka Hońko** ze SP w Czerwoncu i **Ewa Paulina Michałowska** z Gimnazjum w Różanymstoku.

W podziękowaniu, wraz z gratulacjami, wysyłamy wszystkim laureatom biebrzańskie upo-



„Chcę Wam dziś
powiedzieć...”

Drogi Miłośniku Biebrzańskiej Poezji! Do redakcji trafił wiersz, który szczególnie nas poruszył. Napisała go **Adriana Marta Bajko** z Grądów Woniecko.

Utwór ten jest dość długi i nie możemy zamieścić go w całości. Jednak musisz poznać choćby jego fragmenty. Oto one:

„Chcę Wam dziś powiedzieć
jak bardzo się cieszę,
że mieszkam w zakątku
najpiękniejszym w świecie. [...]”

*Chciałabym mieć talent
Przeogromny taki,
Żeby móc opisać
Zwierzęta i ptaki*

*I las, gdy jesienią
Zbieramy w nim grzyby
I rzekę, gdzie z tatą
Jeździmy na ryby*

*I niebo, i chmury,
Trzciny i topole,
I zielone łąki,
I zorane pole. [...]*

*Lecz słów znam za mało
By opisać wszystko,
Więc proszę, przyjedźcie,
To naprawdę blisko.*

*Ten piękny zakątek
To biebrzańska ziemia.
Myszę, że na świecie
Piękniejszego nie ma.*

*Będę na Was czekać
Co dzień już od rana,
Witać Was gorąco
i gościć - Adriana.”*

To wyjątkowy wiersz, prawda? Życzymy Ci, Adriano, żeby Twój talent rósł coraz bardziej, jak sobie tego życzysz w wierszu. Niech to, co piszesz, cieszy wielu ludzi i przynosi chwałę Biebrzy.

Drogi Czytelniku! Nie zwlekaj, jeśli masz do przekazania coś szczególnego. Bierz przykład z Adriany i po prostu pisz. **Czekamy na Twoje wiersze!**

G.B.



Wasze listy

Odnaleziony krzyż

Czy pamiętacie, drodzy Czytelnicy, artykuł z ósmego numeru Naszej Biebrzy (lato-jesień 2002), dotyczący Sztabina? Pisałiśmy wtedy m.in. o zabytkowych krzyżach odlewanych niegdyś w sztabińskiej hucie.

Pan **Aleksander Kulak** z Sokółki napisał nam, że trzy lata temu odnalazł taki stary krzyż z 1881 roku. Zabytek najwzyczajniej w świecie leżał w trawie, pomiędzy chwastami. "Postawiono go na pamiątkę epidemii cholery, która kiedyś panowała w tej okolicy. Kazalem ten pomnik historii odnowić i na wysokim cokole umieścić", pisze Pan Aleksander.

Jeśli będziecie przejeżdżać trasą Sztabin - Zwierzyniec Wielki - Dąbrowa Białostocka, odnajdziecie ten krzyż we wsi Miedzianowo.

Pociski na niebie

Marcin Siuchno z Moniek przyzwyczail już nas do fachowych listów o ptakach drapieżnych. W ostatnim liście zwrócił naszą uwagę na krogulce: „Często zapomina się o tych ptakach, chociaż żyją one tuż obok nas. Ich



rys. Krogulec

obecność umyka naszej uwadze mimo tego, że krogulce nie prowadzą skrytego trybu życia. To bardzo wdzięczne obiekty obserwacji mają ciekawe zwyczaje i interesującą technikę polowań. [...] Nawet w moim mieście często je spotykam wśród bloków. Zdarza się nawet, że odwiedzają karmniki, aby posilić się mniejszymi ptakami. Wiadomo, szkoda małych ptaków, ale te większe też muszą jeść. Tak już jest w przyrodzie." Patrzcie więc w niebo i szukajcie „szarych pocisków” latających za ptakami!

Napisał do nas także **Rafał Siuchno**, brat Marcina, który specjalizuje się w obserwacjach owadów. Rafał opisał nam zwyczaje mrówkolwa. Owad ten w „dzieciństwie” jak pisze Rafał, czyli w czasie gdy jeszcze jest larwą, prowadzi niezwykle tryb życia. Siedzi ukryty na dnie dołka, wygrzebanego w piasku i czatuje na nieostrożne mrówki, które do tego zagłębienia przypadkowo wpadną. Kto z Was jest ciekaw szczegółów z życia tego „krwiożerczego dzidziusia”, musi trochę poszukać w książkach, albo zapytać samego Rafała. Jeśli znajdziecie coś ciekawego o mrówkolwach, dajcie nam o tym znać!

Biebrzańskie przygody w Nowej Wsi

Regularnie otrzymujemy listy od **Marty Piórkowskiej** z Nowej Wsi. Marta pisała nam już o wielu przygodach z przyrodą, nawet o spotkaniu z wilkiem. Okazuje się, że w Nowej Wsi ciągle dzieje się coś ciekawego. Tej jesieni Marta miała okazję obserwować borsuka: Oto fragment jej listu „Zobaczyłam szarego zwierzaka, w czarno-białe paski na pysku.

Uciekał przez pola i łąki, i choć był już tłusty (borsuki jesienią przybierają na wadze - przyp. red.), biegł dość szybko.”

Zima za pasem, więc nie poruszamy na razie ciekawego tematu, jaki podsunęła nam Marta, a mianowicie ochrony gadów i płazów. Odkładamy tę sprawę do wiosny z nadzieją, że napiszecie nam co nieco o Waszym podejściu do tych zwierząt. Wszak niektórzy nawet boją się lub brzydzą ropuchy i posadzają ją o związek z czarami. A przecież to małe zwierzę jest prawie bezbronne i nie ma żadnych złych zamiarów wobec człowieka. W pobliże ludzkich osad przychodzi przecież po to, żeby m.in. zjadać owady żerujące w naszych ogrodach na warzywach i owocach.

Do „Naszej Biebrzy” napisał również **Piotr Tekień**, sąsiad Marty. Z jego listu wynika, że najbardziej lubi ptaki. W budynkach gospodarczych przy domu Piotrka jest aż siedem gniazd jaskółek! Czy ktoś z Was ma u siebie więcej?

Może zobaczę bobra?!

Kto jeszcze nie widział na żywo największego europejskiego gryzonia, może spróbować szczęścia w Zabieliu. **Agnieszka Bielska**, która mieszka w tej wsi, napisała nam o tym, że bobry budują żeremie niedaleko jej domu. Ciekawe, czy to jest na tyle blisko, żeby można było podglądać te zwierzaki na przykład z kuchni, w czasie jedzenia śniadania? To by dopiero było wesołe!

Kochani! Żałujemy, że nie jesteśmy w stanie zamieścić tutaj wszystkich Waszych listów. Wiedźcie jednak, że informacje od Was przydają się nam w naszej pracy. Kto wie, może dzięki listowej znajomości spotkamy się kiedyś w Waszej miejscowości i pogawędzimy o przyrodzie? Czekamy na sygnały od Was!

G.B.



Do odważnych świat należy

W małej szkole podstawowej we Wroceniu, do której uczęszcza zaledwie 42 uczniów powołano „Klubu Miłośników Naszej Biebrzy”. W dzisiejszym odcinku, z dużą przyjemnością przedstawiamy Wam rozmowę z jego członkami.

Nasza Biebrza: Skąd wziął się pomysł na utworzenie klubu?

Klub Miłośników NB: Od samego początku bardzo podobała się nam „Nasza Biebrza”. Postanowiliśmy więc, że będziemy ją promować w naszej szkole oraz we Wroceniu, który leży przecież nad Biebrzą, naszą Biebrzą. Ponadto pragniemy rozwijać nasze zainteresowania przyrodnicze i pomagać przyrodzie, zwierzętom. Gazeta bardzo nam w tym pomaga.

NB: Kto był inicjatorem powstania Waszego Klubu?

KMNB: Pomysłodawcą była Pani Halina Rutkowska, nasz nauczyciel od przyrody.

Pani Halina, opiekun Klubu: Zależało nam by zrobić dla przyrody coś więcej niż tylko w trakcie zajęć lekcyjnych. Mimo, że szkoła jest mała, chęci dzieci było bardzo duże. I tak 16 lutego 2003 r. Klub został powołany do życia. Uczestniczenie w Klubie to także bardzo ważny element wychowawczy nakłaniający do życia w zgodzie z przyrodą.

NB: Kto może zostać członkiem Klubu?

KMNB: Członkiem Klubu może zostać każdy uczeń, jak również osoby dorosłe z Wrocenia i okolicy. Muszą to być osoby interesujące się przyrodą i pragnące coś pożytecznego dla niej zrobić, brać udział w konkursach, w praktycz-

nym poznawaniu przyrody i uczestniczyć w naszych spotkaniach. W chwili obecnej Klub liczy 17 członków.

NB: Jak często się spotykacie i co robicie na zajęciach?

KMNB: Spotykamy się raz, dwa razy w miesiącu. Ale jeśli zajdzie potrzeba to częściej. Uważnie studiuje kolejne wydania „Naszej Biebrzy”, organizujemy wyprawy rowerowe do Parku, akcje Sprzątania Świata czy Dzień Ziemi. Zapraszamy na spotkania Klubu ciekawe osoby, które opowiadają o tradycyjnych zajęciach: wikliniarstwie, tkactwie, rzeźbieniu. Ponadto dokarmiamy zimą ptaki i

nym z zadań jest współpraca z „Naszą Biebrzą”.

NB: Czy chcecie przekazać jakieś życzenia czytelnikom NB?

KMNB: Tak! Chcemy wszystkich serdecznie pozdrowić i zachęcić do czytania NB oraz do tworzenia kolejnych klubów miłośników tej fajnej gazety. Chętnych zapraszamy do naszej szkoły i odwiedzin naszego Klubu, a także do współpracy z nami. Redakcji życzymy kolejnych udanych numerów pisma

NB: Czekamy na listy od Waszego Klubu. Bardzo dziękujemy za rozmowę i gratulujemy pomysłu.



Członkowie Klubu ze SP we Wroceniu

zwierzęta. Chcemy też obsadzić nasz szkolny dziedziniec krzewami i drzewami. Redagujemy własną szkolną gazetkę ścienną o Biebrzańskim PN. W tym roku planujemy jedną z nieużywanych klas adoptować na siedzibę Klubu. Mamy też przygotowany plan działań na cały rok szkolny, a jed-

Jak widzicie nawet w niewielkiej szkole może dziać się coś ciekawego, wystarczy chcieć. Mamy nadzieję, że w kolejnym odcinku zaprezentujemy również ciekawą osobę albo ciekawą inicjatywę.

A.W.



Konkursy, Konkursy...

Batalion - ulubieniec dzieci

Niezmiernie miło poinformować nam o zakończeniu konkursu plastycznego pt. „Batalion”. Jego uroczyste podsumowanie odbyło się 5 września br. w Centrum Edukacji i Zarządzania BPN w Osowcu Twierdzy, w trakcie trwania obchodów X-lecia Parku. Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem, a Wasze prace wykonane były w przeróżnych technikach. Komisja, która oceniała 123 najlepsze, nadesłane przez szkoły prace miała mnóstwo dylematów z wyborem zwycięzców. Na wszystkich laureatów konkursu czekały cenne nagrody. Jedną z nich był nowo wydany przez Oficynę Wydawniczą Multico album fotograficzny pt. „Biebrza ptasi raj” autorstwa znanych fotografików braci Grzegorza, Tomasza i Stanisława Kłosowskich. Książka miała tym szczególne znaczenie, że imienne dedykacje dla laureatów wpisali sami autorzy, którzy gratulowali wszystkim artystycznego talentu. Ponadto uczniowie otrzymali rzeźbione w drewnie statuetki bataliona i plakat z okazji X-lecia BPN (też z batalionem).

Wszystkim laureatom, uczestnikom konkursu oraz nauczycielom prowadzącym serdecznie dziękujemy za udział w konkursie i zapraszamy do kolejnych. Wszystkie nadesłane prace można obejrzeć na zorganizowanej wystawie pokonkursowej w siedzibie Parku od poniedziałku do piątku w godz. 7 30 15 30. Zapraszamy!

Oto wyniki:

Klasy I-III:

I miejsce - Urszula Bochenko ze SP w Zabelu,

II miejsce ex aequo - Agnieszka Pawełska ze SP we Wrocławiu i Jacek Chrostowski ze SP w Radziłowie.

Klasy IV-VI:

I miejsce - Agnieszka Grądzka ze SP w Radziłowie,



Fot. A.W.

Laureaci konkursu w siedzibie BPN

II miejsce - Paulina Bochenko ze SP w Zabelu,

III miejsce - Ewa Maciejewska ze SP w Sztabinie.

Pełną listę wszystkich uczestników oraz laureatów konkursu można znaleźć na stronach internetowych Parku www.biebrza.org.pl

A.W.

Konkurs „Płazy i gady BPN”

Drogi Przyjacielu przyrody! Ogłaszamy konkurs dotyczący gadów i płazów występujących w Biebrzańskim Parku Narodowym.

Zależnie od tego czy lubisz bardziej pisać, rysować czy malować, wybierz sobie jedną z kategorii:

1. Praca plastyczna wykonana dowolną techniką w formacie A4.

2. Praca literacka legenda, opowiadanie lub wiersz (dowolnie).

Temat prac musi być związany z ochroną gadów i płazów BPN. Każdy uczestnik może nadesłać tylko jedną pracę.

Co zrobić, żeby wziąć udział w konkursie?

Po pierwsze: poznaj wygląd i zwyczaje zwierząt, które chcesz narysować albo opisać. Tematem pracy mogą być jednocześnie np. żaba trawna i zaskroniec, ale możesz zająć się tylko jednym zwierzęciem. Być może uda Ci się przekonać nauczyciela, żeby przeznaczył jedną lekcję na omówienie tematu ochrony tych niezwykłych stworzeń. Dzięki Tobie dowiedzą się o nich inni.

Po drugie: znajdź ciekawy pomysł. Niech Twoja praca podkreśla to, że gady i płazy są bardzo cenne

dla przyrody oraz ludzi, ale niestety coraz trudniej im żyć w cywilizowanym świecie. Narysuj ten pomysł, namaluj lub zapisz w takiej formie, jaka Ci najbardziej odpowiada (legenda, opowiadanie lub wiersz).

Po trzecie: wyślij pracę do naszej redakcji, z dopiskiem „Konkurs płazy i gady BPN”. Możesz umówić się z kolegami, że wyślecie Wasze prace razem.

Temat, naszym zdaniem, nie jest łatwy. Chyba najtrudniej jest znaleźć dobry pomysł, ale jesteśmy pewni, że już masz go w głowie. Wystarczy poszukać. Najlepsze prace oczywiście nagrodzimy. Powodzenia!

W przygotowaniach mogą Ci się przydać listy gatunkowe płazów i gadów, występujących na naszym terenie:

Płazy: grzebiuszka ziemna, kumak nizinny, ropucha szara, ropucha zielona, ropucha paskówka, rzekotka drzewna, traszka grzebienista, traszka zwyczajna, żaba „wodna”, żaba śmieszka, żaba jeziorkowa, żaba trawna, żaba moczarowa.

Gady: jaszczurka zwinka, jaszczurka żyworodna, padalec zwyczajny, zaskroniec zwyczajny, żmija zygzakowata.

G.B.



Galeria Profesora Łosia

Wszystkich czytelników „NB” interesujących się malowaniem, rysowaniem czy inną formą sztuki zachęcamy do przesyłania swoich prac do Galerii Profesora Łosia. Wiosną chcielibyśmy ponownie w siedzibie Parku zaprezentować Wasze dokonania szerszej publiczności szkolnej oraz odwiedzającym Park turystom. Każdy ma szansę zobaczyć swoją pracę na wystawie w Osowcu-Twierdzy.



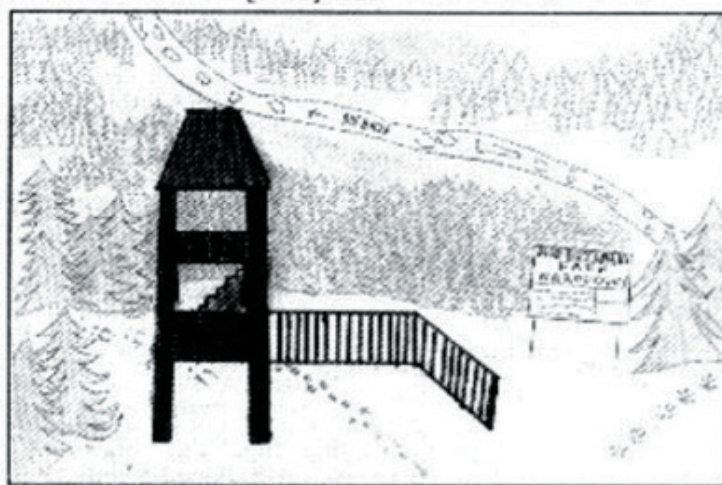
W obecnym numerze Profesor Łoś wybrał dwa rysunki.

Pierwszy wykonany został przez **Annę Szyszkowską ze Szkoły Podstawowej w Klimaszewnicy**. Ania w swojej pracy namalowała sowę błotną. Jest to rzadki gatunek sowy występujący na bagnach Biebrzańskich. Co ciekawe, gatunek ten prowadzi dzienny tryb życia. Pojawia się w Parku liczniej w latach, kiedy występuje więcej gryzoni, którymi głównie się odżywia.



rys. Anna Szyszkowska, Klimaszewnica

Drugi rysunek nadesłała **Agnieszka Tarasewicz ze Szkolnego Koła Ligi Ochrony Przyrody w Lipsku**. Przedstawia on dolinę Biebrzy w górnym basenie w zimowej szacie, widzianą z wieży widokowej w Jałowie. Agnieszka tak mocno była pochłonięta swoją pracą, że narysowała same świerki z pominięciem brzoź i olch, które bardzo licznie występują w tym fragmencie doliny. Autorom prac gratulujemy. Wszystkich zachęcamy do nadsyłania swoich prac. Przecież jesień i zima pełna jest niepowtarzalnych pejzaży.



A.W. rys. Agnieszka Tarasewicz, Lipsk

Zatem pędzle i ołówki w dłoń!
Wasz Profesor Łoś.

NASZA BIEBRZA

Wydawca: Biebrzański Park Narodowy ISSN: 1507-7276
Nakład: 4000 egz.

Zespół redakcyjny: Artur Wiak (redaktor naczelny), Grzegorz Blichowski, Cezary Werpachowski, Ewa Wilat.

Autorzy tekstów: Grzegorz Blichowski, Katarzyna Nowicka, Cezary Werpachowski, Artur Wiak.

Autorzy rysunków: Grzegorz Blichowski, Tina Nawrocka, Marcin Oszczapka, Cezary Werpachowski, Marzanna Wroblewska.

Fotografia: Artur Wiak, Katarzyna Nowicka.

Konsultacja naukowa: dr. hab. Wiesław Dombek, mgr Aneta Stojanowska, dr Marek Kelle.

Adres redakcji: Biebrzański Park Narodowy, Osowiec Twierdza 8, 18-110 Goniadz, z dopiskiem: Nasza Biebrza

e-mail: NaszaBiebrza@poczta.onp.pl, tel. (085) 27 20 620



Skład, Ismaire, druk: Wydawnictwo: Drukarnia LIBRA S.C. Białystok, ul. Mickiewicza, tel. (085) 7527320

Wydrukowano na papierze ekologicznym

Papier wydrukowany jest przy pomocy finansowej Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie



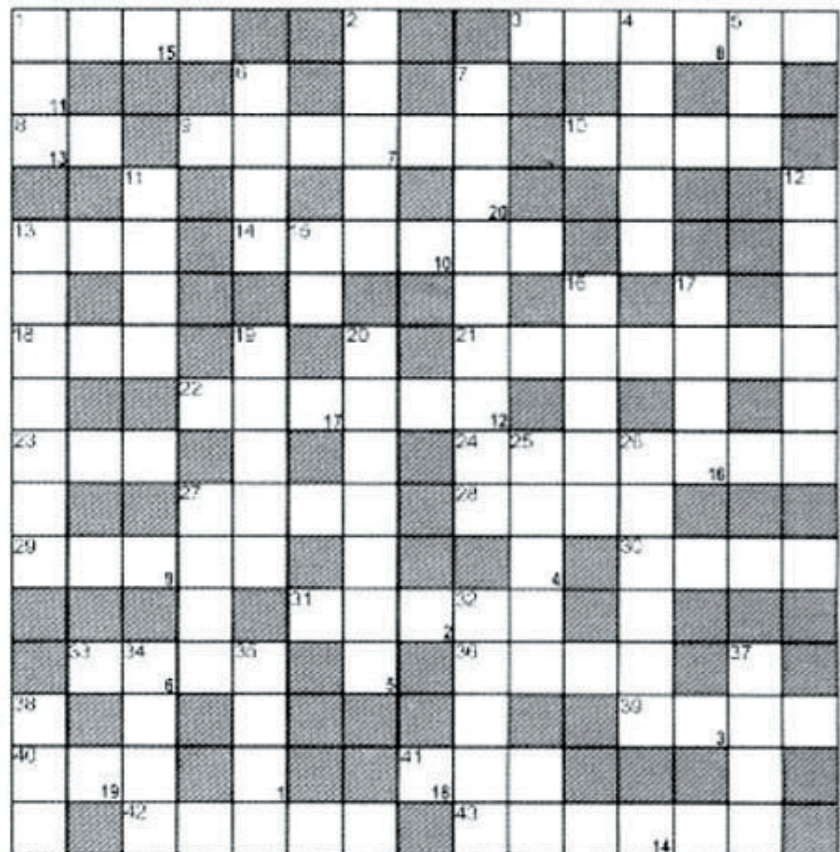
www.naszabiebrza.prv.pl

Zagadki Profesora Łosia

Poziomo: 1. Miłośników "Naszej Biebrzy" z Wrocławia; 3. samiec wilka; 8. zaimek, którym określasz siebie; 9. krzyżówki, cyranki lub czernice; 10. na pniu drzewa; 13. czasem trzeba je płacić na granicy; 14. pojazd, do którego nie pasuje wół; 18. świeca u jelenia lub dzika; 21. opiekun stada krów; 22. zawieszane na szyi, mogą być zrobione z jarzębiny; 23. towarzyszy wystrzałowi; 24. mała rzeka; 27. największy z naszych krukowatych; 28. pora roku; 29. "żona" jelenia; 30. płoć lub szczupak; 31. w niebie, ze skrzydłami; 33. imię profesora Pałczyńskiego; 36. ludzie przechowują tam pieniądze; 39. duża ryba, bliski kuzyn karpia; 40. co robi stary niedźwiedź w piosence?; 41. mezozoiczna lub kenozoiczna; 42. samiec cietrzewia lub głuszcza; 43. najjaśniejsza gwiazda w gwiazdozbiore Wolarza.

Pionowo: 1. ma dwa końce; 2. Na końcu palca myszola; 4. deszczowa pora; 5. kuzynka szerszenia; 6. na nim grzywa jelenia; 7. obiekt badań chiropterologa; 11. piąte u wozu jest zbędne; 12. mucha zdobniale; 13. słomiany, ociepla zimą krzewy, na przykład róże; 15. silna karta; 16. liczba nóg pająka; 17. w piłkę nożną, siatkówkę lub koszykówkę; 19. dawna nazwa Biebrzy; 20. miejsce w lesie, gdzie można zatrzymać się samochodem; 25. rośliny lecznicze; 26. Szosa - historyczna droga przebiegająca przez Laskowiec, Sztabin i Suchowolę; 27. lisi ogon; 32. mieszkanie krów; 34. odyniec; 35. w nim szare komórki; 37. największy ssak Polski, nie występuje nad Biebrzą; 38. rybia kość.

Biebrzańska krzyżówka (nr 11)



W poniższy szablon wpisz litery z pól oznaczonych liczbami w prawych dolnych narożnikach krutek.



Odpowiedź - hasło w formie pytania - przyślij do **15 stycznia 2004 r.** na adres naszej redakcji:
 "Nasza Biebrza"
 Biebrzański Park Narodowy
 Osowiec - Twierdza 8, 19-110 Goniądz,
 z dopiskiem "Biebrzańska krzyżówka"

Zagadki Profesora Łosia

Niezmiernie miło poinformować nam wszystkich czytelników, że nagrody za poprawne rozwiązanie zagadek zamieszczonych w 10 numerze „NB” wylosowali:

Agnieszka Pawelska ze SP we Wrocławiu

Magda Andrukiewicz z Dubaśna

Ewa Andrukiewicz z Dubaśna

Edyta Strankowska z Grzebieni

oraz **Kazimierz Rydzewski** ze SP w Radziłowie.

Wszystkim gratulujemy trafnych odpowiedzi, a pozostałych czytelników zapraszamy do rozwiązywania kolejnych zagadek.

Na wasze odpowiedzi czekamy do **15 stycznia 2004 roku**.



Wasz Profesor Łoś

Kto to jest?

Kiedy nad Biebrzę jesień nadejdzie
Chrupał ze smakiem będzie żołądzie.

Jest dość duży, nad Biebrzą domki swe buduje,
Jesienią gałązki na zimę magazynuje.

Zimą, z dalekiej północy nad Biebrzę przylatuje
Na jarzębinach często się stołuje.

A.W.

Wyteż wzrok!

Zwróć uwagę na poniżej wedrującą rodzinę bobrów. Zdaje się, że muszą zmienić miejsce zamieszkania. W trakcie przeprowadzki niektóre elementy uległy zmianie. Porównaj między sobą rysunek 1 i 2 i znajdź dziesięć szczegółów różniących oba rysunki. Jeśli wiesz jakie to szczegóły, to odpowiedź przyslij na adres redakcji do dnia **15 stycznia 2004 roku**.



POWODZENIA!



rys. 1.



rys. 2.

A.W.